Nr. 8. Sierpień 1909. Rok II.

PRZEGLĄD STOLARSKI

Ilustrowany fachowy miesięcznik, poświęcony stolarstwu meblowemu i budowlanemu oraz pokrewnym gałęziom przemysłu drzewnego.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW—DĘBNIKI, Rynek. — Telefon Nr. 114.

PRZEDPŁATA WYNOSI:

W AUSTRYI:		W NIEMCZECH:		W ROSYI:	
rocznie . . .	8 K — h	rocznie . .	8 mk. — f.	rocznie .	4 rb. — kop.
półrocznie . .	4 K 50 h	półrocznie .	4 mk. 50 f.	półrocznie	2 rb. 50 kop.
kwartalnie .	2 K 50 h	kwartalnie .	2 mk. 50 f	kwartalnie	1 rb. 50 kop.
numer pojed.	— K 90 h	numer pojed.	— mk. 90 f.	numer poj.	— rb. 50 kop

wraz z przesyłką pocztową.

CENY OGŁOSZEŃ:

za całą stronę jednorazowo 20 Kor., za pół stronicy jednorazowo 12 Kor.
za $1/4$ część stronicy » 8 Kor., za $1/8$ » » 6 Kor.
za $1/10$ część stronicy jednorazowo 4 Kor.
Przy kilkakrotnych ogłoszeniach znaczny opust.
Nadsyłanych rękopisów się nie zwraca.

Reprezentacyę na Królestwo i Rosyę posiada: Agentura gazet technicznych K. TURCZYŃSKI, Warszawa, ul. Wilcza 30.

Wydawca i redaktor inż. Wacław Krzepowski.

Drzewo.

Sztuczne suszenie drzewa.

Bardzo wiele jest sposobów suszenia, pomimo to nie zawsze uda się zapobiedz niepożądanym zmianom w drzewie, jak: gniciu, butwieniu, pęcznieniu i kręceniu się. Zanim więc przystąpimy do suszenia drzewa w właściwem znaczeniu, powinniśmy najpierw pomyśleć o pozbawieniu go rodzimej jego wilgoci. Rodzimą wilgoć drzewa stanowią soki drzewne, których pozbyć się przez zwykłe suszenie środkami naturalnymi, jak przewiewem lub ciepłem, niepodobna, a które, w drzewie budowlanem pozostawione, mogą być szkodliwe. Takie drzewo mokre należy wstawić do bieżącej wody i pozostawić je tak parę tygodni, miesięcy, a jeśli sztuki bardzo grube, to dłużej. Po takiej kąpieli, drzewo wilgoć swą traci w suszeniu całkowicie niemal, mniej skłonnem będąc do paczenia się, pękania lub pęcznienia. Niekiedy nawet można w ten sposób wytępić zarazek grzyba. Drzewo dębowe, wogóle twarde, należy w możliwie małych kawałkach w wodę zanurzać. Takie postępowanie nazywa się wyługowaniem.

Drzewo, przeznaczone na wyroby drobne, na narzędzia techniczne, lub muzyczne instrumenty, można skutecznie wyługować spirytusem. W tym celu obwija się dany kawałek drzewa na jednym końcu w twardy, gruby papier, tak, by ten ostatni wystawał nieco po nad sztorc drzewa, tworząc jakby lejek; w ten lej nalewa się spirytusu, który powinien przesiąknąć na wylot, a więc przejść przez sztorc na końcu przeciwległym; przytem rozpuszczone cząstki soków drzewnych, szczególnie żywicznych, odpływają wraz ze spirytusem. Proces ługowania w ten sposób trwać może do ośmiu dni, poczem drzewo wysycha bardzo prędko. Taki jednak proces ługowania jest kosztowny i tylko zastosować się da do drzewa, przeznaczonego na wyroby cenne lub delikatne, dokładności wielkiej wymagające. Łatwym jest sposób ługowania gorącą wodą: do gotującej się w kotle wody wrzuca się nie zbyt wielkie kawałki drzewa i pozostawia się je tak długo, aż wodą przesiąkną nawskróś. Do sposobów bardzo dobrych należy wyparzanie parą wodną. Do tego jednak potrzeba odpowiednich przyrządów. Wielkie fabryki posiadają takie sztuczne suszarnie, a mianowicie całe izby do tego przeznaczone. W zakładach stolarskich wystarcza natomiast przyrząd, złożony z kociołka do wytwarzania pary, około 90 centymetrów średnicy mającego, połączonego rurką ze skrzynią żelazną lub drewnianą, z bali trzycalowych szczelnie zbitą i obręczami żelaznemi opasaną, mającą około $0^{m},75$ do 1 metra szerokości i tyleż wysokości. Wieko, albo klapa górna skrzyni winna zamykać się szczelnie; u spodu skrzyni lejek z kranem, przez któryby odpływać mogła skroplona para, u góry zaś inny otwór do wypuszczania tejże.

Po wypełnieniu skrzyni mającem się wyparzyć drzewem, zamyka się ją hermetycznie, a odkręciwszy kran u kotła (bezpieczniej, gdy kocioł zamiast kranu posiada klapę bezpieczeństwa), napuszcza się doń parę. W kilku pierwszych godzinach parowania dolnym otworem sączy się skroplona para pod postacią zabarwionej cieczy, wydzielającej zapach i smak drzewny, skutkiem zawartości rozpuszczonych w niej soków drzewnych. Po kilkunastu godzinach parzenia odpływający płyn jest kleisty, mętny, o silnym zapachu. Barwa płynu jest zależną od gatunku drzewa: z dębu n. p. czarno-niebieska, z orzecha czarna, z mohoniu czerwona, z lipy żółta, z klonu, jaworu, sosny blado-żółta, słomkowa. Gdy wreszcie odpływać zacznie czysta prawie woda, parzenie można uważać za dostateczne. Drzewo wówczas wyprowadza się z suszarni parowej do izby, gdzie się układa je na przekładach, poczem ogrzewa się izbę (suszarnię) do 30^{0} Reaumura, a po trzech dniach suszenia podnosi się temperaturę do 50^{0}. Para, tworząca się w izbie, musi być odprowadzona kominem. Susząc na wolnem powietrzu, trzeba sztorce zakleić papierem i od słońca i deszczu zabezpieczyć. Po paru miesiącach drzewo takie jest suche; będzie ono niepopękane i dobre do

użycia na wyroby. Wszystkie gatunki drzew po wyparzeniu ciemnieją.

Wysuszone parą, drzewo traci 20 do 40 setnych swej pierwotnej wagi, staje się twardszem, łatwiej wyginającem się i mniej skłonnem do wciągania w siebie wilgoci.

Używany był w Anglii sposób wyciskania wilgoci i soków drzewnych przez przepuszczanie niegrubych zresztą kawałków drzewa przez walce. Drzewo jednak traciło swą moc i sprężystość.

Urządzenie lokalu warsztatowego.

Zakłady stolarskie winny być przedewszystkiem jak najmniej narażone na zmiany gorąca i zimna, a zatem nie powinny być wystawione na operacye słoneczne, ani zbyteczne ogrzewane, ani też łatwo wystygające w czasie zimy z powodu zbyt cienkich ścian lub niedobrego przykrycia.

Temperatura zwykłych warsztatów powinna się utrzymywać jednostajnie, tak w czasie dnia, jak nocy, a to dla następujących powodów: przedmiot, jeśli był wykonany w warsztacie nie dość ciepłym, a do tego wilgotnym, musi się zsychać i pękać, gdy zostanie wstawiony do mieszkania ciepłego, suchego, a często słonecznego. Jeśli zaś dany przedmiot zrobiony był w izbie o zbyt wysokiej temperaturze, to, wprowadzony do mieszkania o niższej temperaturze, będzie pęcznieć, skutkiem czego szuflady, jeśli to jest np. komoda lub biurko, wysuwać się nie dadzą, lub zbyt ciasno chodzić będą. Głównie jednak na warsztaty trzeba się wystrzegać lokalów wilgotnych.

Przedmiot, który był wykonywany przez ciąg kilku miesięcy, a niekiedy i dłużej, w wilgotnym warsztacie, paczyć się i krzywić będzie z konieczności. Nabywca wyrobu będzie miał słuszny żal do stolarza, posądzi go o nieuczciwość, przypisując mu użycie drzewa mokrego i t. p., a nigdy nie przyjdzie mu na myśl, że przyczyną była wilgoć warsztatu, a nie materyał.

W tych warunkach uczciwy nawet rzemieślnik gotów stracić dobrą opinię, a z nią i odbiorców na swoje wyroby. Najlepiej jeśli okna warsztatu zwrócone są na północ, gdyż przez to temperatura będzie jednostajniejsza.

Światło w warsztacie jest konieczne, przewiew bardzo pożądany, dla obydwu tedy powodów okien powinno być dużo, i to możliwie wielkich. Wysokość sal warsztatowych wobec powierzchni powinna być taką, by z łatwością można w nich było obracać lub stawiać sztuki drzewa, długie przynajmniej na cztery metry.

Wejścia winny być swobodne, drzwi szerokie, schody, jeśli sale są na piętrach, szerokie i nie strome, winda (jeśli to możliwe) pożądana. Miejsce do klejenia i fornerowania powinno być oddzielone od ogólnych izb warsztatowych, tam bowiem temperatura musi być wyższą; na to należy odgrodzić oddzielny przedział, nieprzechodni, rzadko otwierany; dobrze będzie zaopatrzyć go w kapę z luftem, odprowadzającym parę.

Ustawienie stołów warsztatowych (warsztatów) powinno być takie, aby jeden pracujący drugiemu nie przeszkadzał i aby miał w bliskości miejsce na ustawienie wyrobu, czy przedmiotu, przy którym pracuje. Najlepiej, by warsztaty stały obrócone czołem do światła, to jest do okna, a w odległości półtora metra jeden od drugiego tak, aby się jeszcze mogły zmieścić koziołki do układania części składowych wykonywanego przedmiotu. Trudno ustanowić na to ścisłe prawidła; rzadko zresztą jest możność wzniesienia na ten cel umyślnego budynku.

Najczęściej zakłady stolarskie u nas, wyrabiające najlepsze i najcenniejsze przedmioty, mieścić się muszą w wynajętych lokalach, nie posiadających odpowiednich warunków, a wtedy trzeba się tak urządzać, jak na to warunki pozwalają. W takich razach mistrzynią najlepszą jest doświadczenie.

Ze szkół zawodowych w Galicyi.

Krajowa szkoła stolarska w Kalwaryi.

Wpisy do szkoły i informacye.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1909/1910 rozpoczęły się dnia 1. sierpnia b. r. i trwać będą po koniec tegoż miesiąca.

Ponieważ tylko ograniczona liczba uczniów przyjętą być może — należy wcześnie zgłoszenia nadsyłać, gdyż późno nadesłane nie będą uwzględnione.

Warunki przyjęcia uczniów są następujące:

1. Ukończony 14 rok życia i fizyczne uzdolnienie do pracy w warsztacie, stwierdzone świadectwem lekarskiem.
2. Ukończone 4 klasy szkoły ludowej,
3. Rewers ojca lub opiekuna, iż uczeń przez przeciąg przepisany nauki Zakładu nie opuści.

Nauka w szkole trwa 4 lata i jest udzielaną bezpłatnie na podstawie planu zatwierdzonego przez Wydział krajowy, a ma za zadanie dokładne wykształcenie ucznia w zawodzie stolarskim. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci, którzy wykażą się jednoroczną praktyką zawodową.

Ponieważ ustrój szkoły ma być zmienionym, Zarząd szkoły zastrzega możność zmiany czasu, oraz warunków nauki.

Zakład przyjmuje uczniów dla specyalnej nauki stolarstwa maszynowego, który to kurs trwa dwa 2 lata. Uczniowie tego kursu uczą się obróbki drzewa na maszynach pomocniczych i muszą uczęszczać na kurs wieczorny dla majstrów i czeladzi stolarskich przez 2 lata.

Uczniowie znajdą **bezpłatne pomieszczenie w bursie** utrzymywanej przy pomocy tut. Towarzystwa Pomocy przemysłowej z funduszów udzielanych przez kraj, powiat, Izbę handlową i przemysłową oraz z funduszów własnych Zakładu. Wszyscy uczniowie muszą mieszkać w bursie, a winni być zaopatrzeni dostatecznie w potrzebną bieliznę, ubranie i obuwie. Każdy ze starających się się o miejsce w bursie, winien przedłożyć świadectwo ubóstwa wraz podaniem stylizowanym do Zarządu szkoły.

Wpisy na wieczorny kurs majstersko-czeladniczy rozpoczną się w dniu 8. września i będą trwały do 15. października b. r.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem, względnie kurs wstępny.
2. Uzdolnienie zawodowe.

Nauka na tym kursie trwa od 15. października do 15. kwietnia i udzielaną bywa w godzinach wieczornych od 8-mej do $9^1/_2$ 3 razy tygodniowo i w niedzielę rano od 9-tej do 11-tej, na podstawie planu zatwierdzonego przez Wydział krajowy.

Celem przygotowania uczestników w nauce elementarnego rachunku, by później z nauki na kursie korzystać mogli, odbędzie się w czasie od 15-go września do 15-go października b. r.

Kurs wstępny przygotowawczy

na który zapisywać się mogą wszyscy czeladnicy i majstrowie stolarscy.

Tak na kursie przygotowawczym, jak i na kursie majsterskim czeladź stolarska otrzymywać będzie za każdy wieczór nauki po 20 gr. odszkodowania.

Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd szkoły.

C. k. szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Sprawozdanie za rok szkolny 1908/9,

(30-ty istnienia szkoły).

Szkoła przeszła w lipcu 1908. z pod zarządu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty pod zarząd c. k. Ministerstwa robót publicznych.

Zakład obejmuje następujące działy:

A) **Szkołę zawodową.** Zadaniem jej jest kształcenie dzielnych sił dla gałęzi przemysłowych, zajmujących się obrabianiem materyału drzewnego, a to przez udzielanie teoretycznej i praktycznej nauki z zakresu tego przemysłu. Szkoła zawodowa składa się z oddziałów: rzeźby figuralnej, snycerstwa ornamentalnego, ciesielstwa, stolarstwa, tokarstwa i przemysłu domowego. Na pierwszym oddziale trwa nauka 5 lat, na dwu następnych 4 lata. Oddziały: stolarski i tokarski na podstawie reorganizacyi przeprowadzonej w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 21. maja 1908 L. 23.384, obejmują trzy lata nauki, klasę przygotowawczą, pierwszą i drugą, następnie rok praktyki poza szkołą i jednoroczny kurs majsterski przy tut. szkole. Na oddziale przemysłu domowego trwa nauka dwa lata. Nauka teoretyczna obejmuje przedmioty ogólnie kształcące, przemysłowo - artystyczne, techniczne i kupieckie: szczególniejszą uwagę kładzie się na naukę rysunków i modelowanie z natury, jak również na projektowanie, aby uczeń nabył wprawy w samoistnem wykonywaniu rysunków warsztatowych. Najwięcej czasu wypełnia jednak nauka praktyczna, która systematycznie przygotowuje ucznia do tych prac, jakich przyszły jego zawód wymaga, przyczem baczną zwraca się uwagę na dokładne pod każdym względem wykonanie. Oprócz tego w przedmiotach kupieckich poucza się ucznia praktycznie o tem wszystkiem, co w przyszłym jego zawodzie jest niezbędnem (o listach, prośbach, buchalteryi pojedynczej, rachunkach przem., ustawach przemysłowych i t. p.)

W a r u n k i p r z y j ę c i a do zakładu są następujące: ukończony 13-ty rok życia; świadectwo uwolnienia od nauki w szkole ludowej lub inne świadectwo równej wartości; pisemne zezwolenie rodziców lub ich zastępców. Zapisy odbywają się w trzech ostatnich dniach sierpnia. Nauka rozpoczyna się z dniem 1. września a kończy się z dniem 30. czerwca. Uczniowie w zakładzie dzielą się na uczniów zwyczajnych (zawodowych), hospitantów i uczniów szkoły przemysłowej uzupełniającej. Do uczniów zawodowych należą ci, którzy teoretyczne i praktyczne wykształcenie ściśle według planu naukowego pobierają. Po ukończeniu przepisanych lat mogą otrzymać absolutoryum. Hospitantami są ci, którzy uczęszczają tylko na pewne przedmioty naukowe. Każdy uczeń zwyczajny obowiązany jest zapłacić wpisowe 2 K. jednorazowo; obcokrajowi wnoszą roczną opłatę szkolną w kwocie 200 K. Hospitanci, poddani austryaccy, wnoszą opłatę 10 K. rocznie, zagraniczni 20 K.

B) **Uzupełniająca szkoła przemysłowa** podaje terminatorom, którzy w myśl ustawy przemysłowej są obowiązani do ukończenia tejże szkoły, teoretyczne wiadomości, które im w wykonywaniu ich przemysłu będą przydatne. Uczniowie ci są uwolnieni od wpisowego i czesnego, mają natomiast uiszczać corocznie 4 korony tytułem opłaty na potrzeby naukowe (§ 16. norm. stat. dla galic. szk. prz. uz.). Początek nauki 1. października, koniec 1. maja. Uczniowie przemysłowej szkoły uzupełniającej pobierają naukę w tygodniu od 6 — 8 wieczór, w niedzielę od 10 — 12 w południe.

C) **Publiczna sala rysunków** dla kobiet i mężczyzn; otwarta cały rok szkolny. W publicznej sali rysunkowej może każdy stosownie do zawodu pobierać naukę rysunków, za złożeniem opłaty 5 koron na 1 rok szk. Przemysłowcy są uwolnieni od opłaty. W b. r. szkolnym zostały zaprowadzone przy sali publicznej wieczorne rysunki aktu dla miejscowych artystów.

D) **Sala rysunków** dla uczniów szkoły ludowej z wyższych klas; otwarta cały rok szkolny; nauka bezpłatna.

Grono nauczycielskie: Dyrektor S t a n i s ł a w B a r a b a s z; c. k. prof. architekt. Profesorowie: J ó z e f L a s k a; S t a n i s ł a w R a s i ń s k i; inż. J a n T a r c z a ł o w i c z; J a n N a l b o r c z y k. Rzeczywiści nauczyciele: J ó z e f T u r e k; J ó z e f S k o t n i c a; J a n D w o r s k i; W i n c e n t y R e g i e c; W i k t o r S p e r r o; A n o t n i Ś w i ę c h; W o j c i e c h D ę b o w s k i. Zastępcy naucz.: S t a n i s ł a w W ó j c i k; W ł a d y s ł a w S k o c z y l a s; J e r z y E t t m a y e r. Nauczycieli zawodowi: J a n Ś l i w k a: A n d r z e j U s t u p s k i; F r a n c i s z e k Z a y d e l; A n d r z e j G a l a r o w s k i; K s e n o f o n t C e l e w i c z. Nauczyciele pomocniczy: Ks. J ó z e f O r z e ł, Ks. J a n R y c h l i k; Dr W a c ł a w K r a s z e w s k i; Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" (gimnastyka). Profesor J ó z e f G a l l e t h, artysta rzeźbiarz, został przeniesiony w b. r. w stały stan spoczynku i odznaczony tytułem c. k. radcy szkolnego.

Inspekcye: Szkołę hospitowali: c. k. Radca Dworu Dr I. Dembowski, wicepr. c. k. Rady szk. kr. (we wrześniu); c. k. Radca minist. Dr. H. Redl (we wrześniu); c. k. Radca Dworu J. Franke (we wrześniu i maju); c. k. kraj. Inspektor szkolny Dr. Antoni Stefanowicz (we wrześniu).

Absolwenci zakładu. Z 17 absolwentów r. szk. 1907/8 zapisało się 3 na inne oddziały tutejszej szkoły, 3 do c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, 2 pracuje samodzielnie, 5 pracuje czasowo jako robotnicy fabryczni pod Nancy we Francyi, reszta zaś jako czeladnicy w kraju. W r. szk. 1908/9 przyznano absolutorya: 3 uczniom na oddz. rzeźby figuralnej, 5 na oddz. rzeźby ornamentalnej, 3 na oddziale stolarstwa, 2 na oddziale ciesielstwa, t. j. razem 13 uczniom na ostatnich kursach odnośnych oddziałów.

Wystawę prac szkolnych urządzoną w lipcu i sierpniu zwiedziło przeszło 2000 osób.

Stosunek zakładu do lokalnego przemysłu. Zakład wyrabia corocznie szereg nowych wzorów dla szybko w ostatnim czasie rozwijającego się drobnego przemysłu, służy radą tut. przemysłowcom w wykonaniu zamówionych przedmiotów i nastręcza im zamówienia.

Zawiązek internatu. W 5 wynajmywanych od Towarzystwa tatrzańskiego ubikacyach znalazło umieszczenie 17 najbiedniejszych uczniów.

Zatrudnienia uczniów podczas wakacyi. Zabiegom Dyrekcyi, jak i w ubiegłym roku, powiodło się, że kilkunastu uczniów otrzymało zajęcie w obranym zawodzie podczas wakacyi głównych w prywatnych pracowniach, za odpowiedniem wynagrodzeniem a mianowicie: u Jänerta, przedsiębiorcy budowlanego w Nowym Sączu 1, u Majerskiego, rzeźbiarza figuraln. w Przemyślu 3, u Franciszka Laski, art. rzeźb. w Zakopanem 5, u Fr. Sroki, stolarza w Goruszowie 1, u F. Grucy, rzeźbiarza w Grybowie 1, u A. Galarowskiego, koncesyonowanego cieśli w Zakopanem 1.

Stypendya i zapomogi w r. szk. 1908/9: Z W y d z i a ł u k r a j o w e g o *a)* zapomogi i stypen-

dya 1958 K.; *b*) na zakupno narzędzi dla 4 absolwentów 190 K.; z c. k. Ministerstwa robót publicznych 2530 K.; z Rad powiatowych i publicznych instytucyi 2265 K.; z fundacyi Czarkowskiej-Golejewskiej 3 uczniów po 600 K. = 1800 K.; z funduszu obrotowego: *a)* zapomogi 1403 K., *b)* leki 144 K., *c*) opieka lekarska 200 K.

Frekwencya i wynik klasyfikacyi.

Rok szkolny 1908/1909	Szkoła zawodowa w kursach rocznych						Hospitanci	Uzupeł. szkoła przem.		Publiczna sala rysunków	Sala rys. dla uczn. szk. lud.	Razem
	klasa przyg.	I	II	III	IV	V		I	II			
Frekwencya												
Zapisanych było	5	25	7	16	17	3	3	24	13	22	24	159
Pozostało . . .	5	23	5	16	17	3	3	22	12	22	24	152
Wynik klasyfik.												
Cel nauki osiągnęło	3	22	5	16	16	3	3	9	9	—	—	86
Postęp niedost. otrzymało . .	2	1	—	—	1	—	—	6	3	—	—	13
Nieklasyfikow.	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	7

Krajowa Szkoła zawod. stolarstwa, snycerstwa i tokarstwa w Stanisławowie.

Szkoła ta obejmuje trzy działy zawodowe a to:

a) oddział artystycznego stolarstwa meblowego i budowlanego;

b) oddział tokarstwa specyalnego dla wszystkich kategoryi tego przemysłu;

c) oddział snycerstwa ornamentalnego zastosowanego do artystycznych wyrobów meblowych.

Nauka na każdym z powyższych oddziałów trwa lat cztery.

Wpisy uczniów odbywają się w dniach od 1. do 4. września każdego roku.

Warunki przyjęcia uczniów są następujące:

1. Ukończony 14. rok życia i fizyczne uzdolnienie do pracy przy warsztacie stolarskim.

2. Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej 4. klasy szkoły ludowej, albo odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte.

Uczniowie dzielą się na uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Uczniowie zwyczajni uczęszczają na całodzienną naukę i pobierają teoretyczne i praktyczne wykształcenie ściśle według planu naukowego a po ukończeniu przepisanej nauki otrzymują w razie uznania ich za fachowo uzdolnionych, świadectwa *„uzdolnienia zawodowego"* uprawniające po odbyciu jednorocznej praktyki do samoistnego prowadzenia danego przemysłu.

Uczniowie nadzwyczajni uczęszczają tylko na niektóre przedmioty naukowe i na żądanie otrzymują tylko poświadczenie frekwentacyi.

Uczniowie umieszczają się w domach prywatnych i muszą się sami utrzymywać. Tylko ubodzy i pilni w nauce, po ukończeniu z dobrym skutkiem I. roku nauki, otrzymują zasiłki stypendyjne, zapomogi z funduszu obrotowego zakładu od 5 do 30 koron miesięcznie, zamiejscowi zaś także wolne mieszkanie w internacie szkolnym.

Nadto otrzymują uczniowie bezpłatnie wszystkie książki do nauki, przybory do rysunków i bezpłatną pomoc lekarską.

Koszta całkowitego utrzymania ucznia w Stanisławowie wynoszą od 24 kor. miesięcznie wyżej, stosownie do wymogów.

Rok szkolny rozpoczyna się 5. września i trwa do 31. lipca następnego roku.

Z początkiem roku szkolnego 1009/10 wprowadzoną zostanie na podstawie zapadłej uchwały Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 4. kwietnia 1909 nowa organizacya szkoły, zastosowana do wymogów nowej ustawy przemysłowej w §. 14a.

Zasada tej reorganizacyi szkoły polega na tem, że ponieważ nowa ustawa przemysłowa zniosła dotychczasowe postanowienia co do uprawnień szkół przemysłowych, mocą których świadectwa ukończonej z dobrym skutkiem nauki w tych szkołach zastępowały dowód uzdolnienia do samodzielnego rozpoczęcia przemysłu, i wprowadziła postanowienia o tyle odmienne, że wymaga oprócz absolutoryum szkolnego jeszcze i praktyki pozaszkolnej, bez której absolwent szkoły rzemiosła swego samoistnie rozpocząć nie może, tę właśnie praktykę pozaszkolną i to co najmniej jednoroczną wciągnięto w program nauki szkolnej.

W myśl tej nowej organizacyi szkoła będzie obejmować na wszystkich działach:

a) jednoroczny kurs przygotowawczy;

b) dwuklasową szkołę zawodową, której ukończenie stać będzie na równi z nauką u majstra, a uzyskane świadectwo zastępować będzie dyplom na czeladnika;

c) jednoklasową szkołę majsterską.

Absolwent dwuklasowej szkoły zawodowej uda się na praktykę w charakterze czeladnika przynajmniej na jeden rok, a skoro zapragnie kształcić się dalej w szkole, powróci do niej i wstąpi do jednorocznej szkoły majsterskiej.

Świadectwo ukończenia szkoły majsterskiej w połączeniu z poświadczeniem odbytej jednorocznej praktyki w charakterze czeladnika, uprawniać będzie absolwenta już w zupełności do rozpoczęcia i samoistnego prowadzenia danego przemysłu.

Do szkoły majsterskiej będą mieli wstęp nietylko uczniowie szkoły zawodowej, lecz także majstrowie i starzy pomocnicy, którzy ukończyli terminowanie u majstra, (a w danym razie i szkołę przemysłową uzupełniającą) i odbywszy przynajmniej jeden rok praktyki w charakterze pomocnika, poddaliby się egzaminowi wstępnemu z przepisanych przedmiotów teoretycznych i z rysunków.

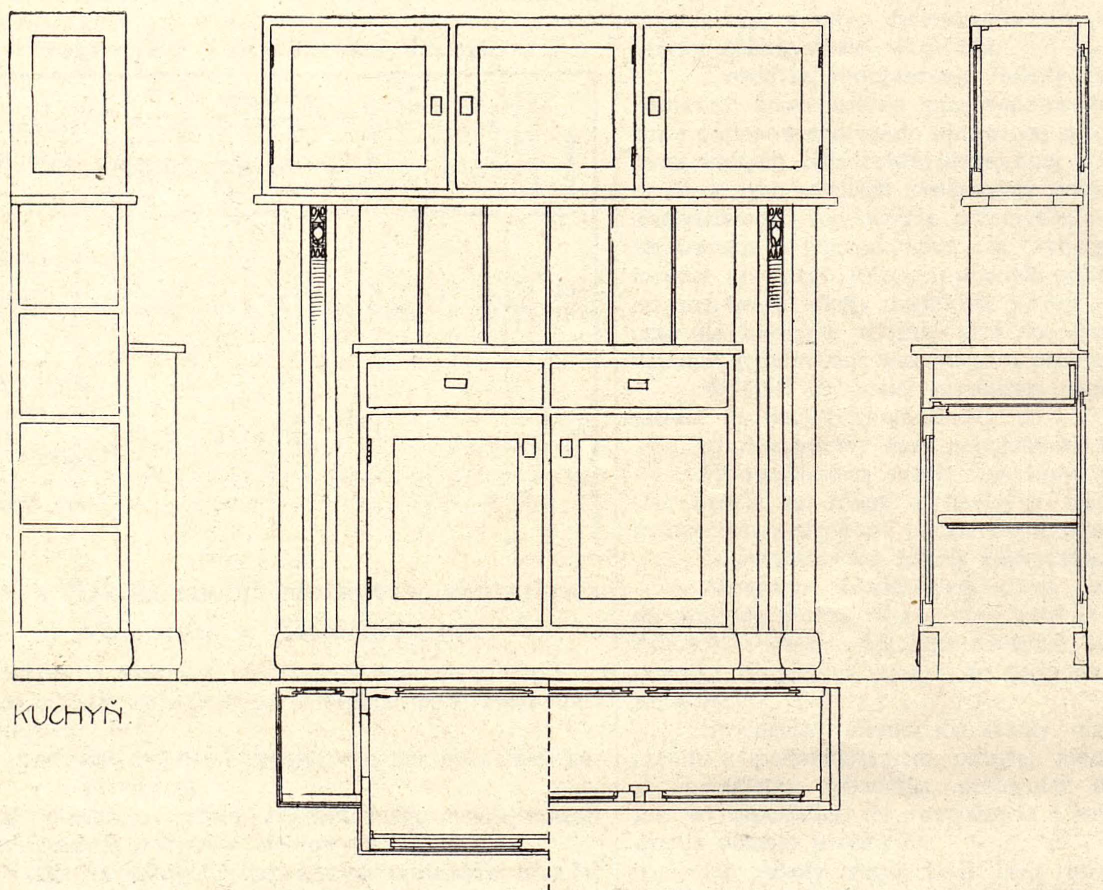
Dla majstrów zaś i pomocników nie przygotowanych do takiego egzaminu wstępnego, urządzony będzie 10-tygodniowy kurs przygotowawczy z rysunków, stylistyki, rachunków i buchalteryi.

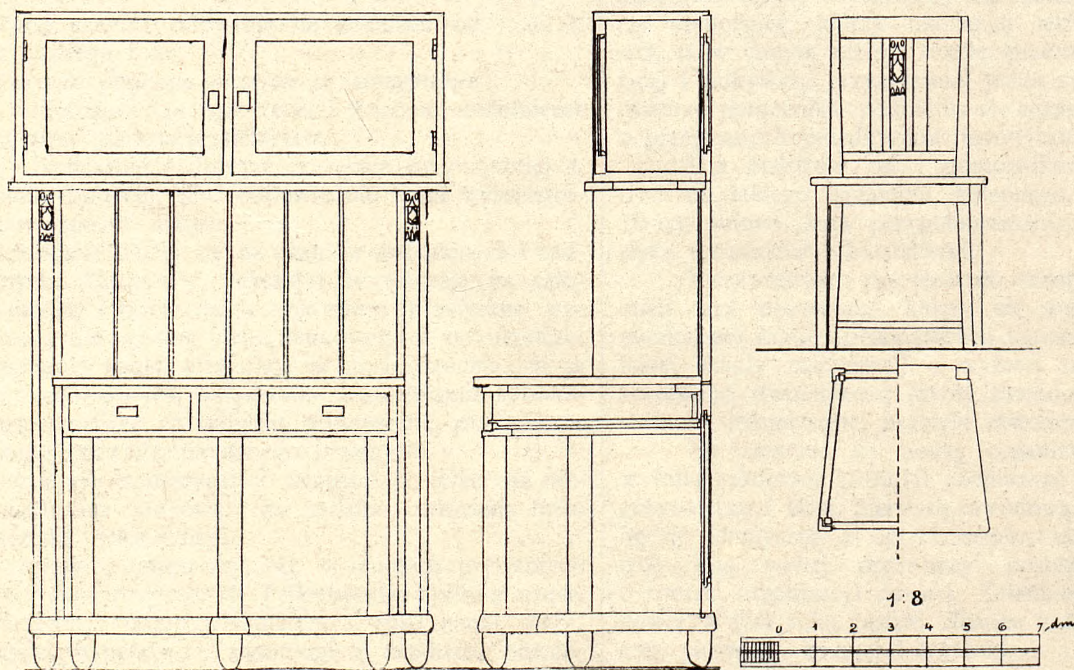
Pierwszeństwo przyjęcia do szkoły majsterskiej będą mieli tacy pomocnicy, którzy się wykażą świadectwem ukończonej szkoły przemysłowej uzupełniającej, lub innej jakiej szkoły zawodowej o wyższej organizacyi, tudzież absolwenci dwuklasowej szkoły zawodowej po odbyciu co najmniej jednorocznej praktyki zawodowej.

Na zasadzie tej nowej organizacyi szkoły nauka w roku szkolnym 1909/10 obejmować będzie klasę przygotowawczą i klasę pierwszą zawodową. Ta pierwsza klasa będzie identyczną z dotychczasową klasą drugą a obok tych klas nowej organizacyi pozostaną klasy trzecia i czwarta organizacyi dawnej. Zatem całość szkoły zawodowej w tym roku będzie złożona z klas: przygotowawczej, pierwszej, trzeciej i czwartej.

Ukończeni uczniowie pracują w przeważnej części jako czeladnicy w zakładach przemysłowych.

Z 86-ciu ukończonych uczniów szkoły dotychczas 11 prowadzi własne pracownie w różnych miejscowościach kraju, 9 zajmuje stanowiska przodowników przy zakładach naukowych i większych fabrykach, 3 kształci się dalej





Z URZĄDZENIA KUCHNI.



KREDENS W STYLU BAROKOWYM.

w wyższych zakładach naukowych, 2 odbywa służbę wojskową, 3 zmarło, 3 przerzuciło się do innego zawodu a 55 pracuje w charakterze czeladników: 50 w kraju a 5 za granicą.

Działalność szkoły w stosunku tak do byłych uczniów, którzy prowadzą własne pracownie, jakoteż i innych majstrów miejscowych i zamiejscowych, była o tyle w ubiegłym roku znaczną, że w siedmdziesięciu dwóch wypadkach pośredniczono w różnych zamówieniach na wyroby i w nabywaniu materyałów, korzystano z wzorów i biblioteki szkolnej, tudzież bezpłatnie dostarczono, specyalnie wykonanych projektów i rysunków na różne wyroby meblowe i inne.

Stosunek szkoły do miejscowych przemysłowców w ostatnim roku bardzo znacznie się polepszył, a nawet można powiedzieć, że się przyjaźnie zacieśnił.

Zarząd szkoły czyni zawsze najsilniejsze w tym kierunku starania i unika wszystkiego, co może wzbudzić jakąkolwiek nieufność do szkoły, a natomiast nie szczędzi trudów we wszystkich usługach dla miejscowych przemysłowców.

Na polepszenie tych stosunków wpłynęły znacznie zaprowadzone na podstawie nowej ustawy przemysłowej egzamina czeladnicze przed urzędową komisyą egzaminacyjną w Stanisławowie, której przewodniczącym jest kierownik szkoły, a które to egzamina odbywają się w budynku szkolnym.

Od czasu wprowadzenia tych egzaminów poprawiły się znacznie stosunki warsztatowe pomiędzy pracodawcą a młodzieżą rękodzielniczą, co majstrowie sami przyznają i to z wdzięcznością dla przewodniczącego komisyi. Dalszym korzystnym wpływem na poprawienie stosunku szkoły do miejscowego przemysłu był kurs buchalteryi rękodzielniczej dla majstrów i czeladników, jaki się odbył w ubiegłym roku, na który uczęszczało 62 uczestników, tudzież intenzywny udział kierownika szkoły we wszystkich podjętych akcyach celem podniesienia stanu rękodzielniczego w Stanisławowie jak n. p. w usiłowaniach powiatowego Związku przemysłowego, w zakładającej się Spółce stolarskiej, w założonej polskiej Bursie rękodzielniczej, tudzież w podjętej akcyi ustanowienia ogólnej opieki nad miejscową młodzieżą terminatorską.

Jest bardzo polecenia godnem, ażeby synowie rękodzielników tych zawodów, w których szkoła kształci, chcieli najliczniej wstępować do szkoły na naukę a to z tego powodu, że tacy uczniowie przychodzą zawsze z pewnem przygotowaniem w nauce warsztatowej i przez to robią lepsze postępy w nauce szkolnej, a z drugiej strony mają łatwiejsze widoki wejść kiedyś w posiadanie własnych pracowni i takowe kiedyś rozwinąć, lub też zająć w nich stanowiska kierujących. Uczniowie tacy znajdą w szkole zawsze pierwszeństwo przed innymi, tak w przyjęciu do szkoły, jakoteż w uzyskaniu wyższych zasiłków stypendyjnych.

Takich to uczniów, synów stolarzy, było w ubiegłym roku dziesięciu a trzech z nich pobierało stypendya rządowe po 300 koron rocznie; inni zaś mieli stypendya z funduszu krajowego od 120 do 180 kor. rocznie.

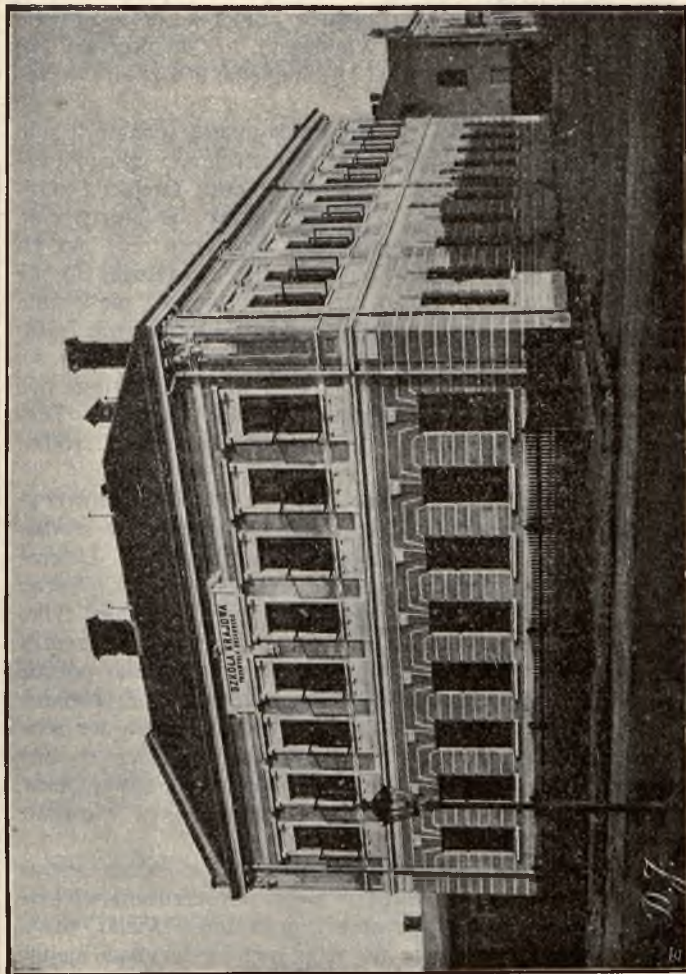
W ubiegłym roku dostarczono bezpłatnie szkole uzupełniającej w Krośnie 127 sztuk modeli do nauki rysunków z nauki stolarstwa, tokarstwa i snycerstwa, a c. k. Biuru środków naukowych we Wiedniu 30 sztuk specyalnie wykonanych rzeźbionych modeli stanowiących całą seryę zbioru ruskich ludowych motywów pisankowych z okolic Kosowa i Żabiego.

Napływ uczniów tak samo jak i w poprzednich latach był znacznie większy, niż jaki szkoła pomieścić może i w wielu wypadkach musiano odmówić przyjęcia.

Pomimo, że szkoła jest obecnie wyposażoną na 62 uczniów, to było przyjętych w ubiegłym roku szkolnym 74 uczniów; pomiędzy tymi było 44 zamiejscowych, z których 24 mieszkało w internacie szkolnym, 4 w polskiej Bursie rzemieślniczej, 7 w ruskiej Bursie rzemieślniczej, 1 w ruskiej Bursie im. Kaczkowskiego, 8 zaś mieszkało prywatnie razem z uczniami miejscowymi.

Szkoła istnieje już 18 lat.

Umieszczona poniżej rycina przedstawia budynek szkolny.



Z WYSTAW.

Wystawa przemysłu i rolnictwa w Częstochowie. Wystawy mają znaczenie kulturalne i ekonomiczne dla kraju duże i dlatego zwrócona być powinna na nie uwaga wytężona nie tylko sfer zainteresowanych bezpośrednio, lecz całego ogółu, któremu rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju leży na sercu. Bez jak najdalej idącego poparcia całego ogółu wszelkie usiłowania szczupłej garstki ludzi, zgrupowanej w komitecie, nie podołają zadaniu. Lecz komitet ma prawo liczyć na to poparcie, gdyż prace swe rozwinął w imię dobra ogólnego.

Wystawa w Częstochowie trwa przez sierpień i wrzesień 1909 r.; otwarcie jej nastąpiło dnia 5 sierpnia. Wystawa obejmuje. 1) Przemysł wielki i średni, 2) przemysł domowy i rękodzielnictwo 3) rolnictwo, rybołóstwo, leśnictwo i ogrodnictwo, 4) dział ogólno-kulturalnego znaczenia. Szczegółowy program wystawy dzieli się na następujące grupy: 1) górnictwo, 2) motory wszelkiego rodzaju, poruszane siłą elektryczności, pary, gazu, nafty i wody, prze-

znaczone dla przemysłu wielkiego i drobnego, 3) wyroby przemysłu włóknistego, wyroby przemysłu ceramicznego i szkła, 5) wyroby przemysłu metalowego, 6) **wyroby przemysłu drzewnego**, 7) wyroby przemysłu skórnego, 8) wyroby przemysłu papierniczego, 9) wyroby przemysłu chemicznego, 10) wyroby przemysłu rolniczego i przedmioty spożywcze, 11) przemysł ludowy, 12) rolnictwo, 13) czasowa wystawa inwentarza żywego (od 24 – 30 sierpnia odbywać się będzie wystawa drobiu, owiec i nierogacizny, od 12 – 18 sierpnia – wystawa koni, od 5 — 12 września -- wystawa bydła rogatego), 14) leśnictwo — łowiectwo, 15) ogrodnictwo i sadownictwo — pszczelnictwo, kwiaciarstwo, 16) praca i zadania kobiet w społeczeństwie (organizuje „Swietlica“ z Warszawy), 17) szkolnictwo, 18) pożarnictwo i ratownictwo, 18) hygiena, 20) zbiory fizyograficzne itd.

Wystawa mieści się w środku miasta, u samych stóp Jasnej Góry, tuż na prawo od cienistych alei ulicy Panny Maryi. Zajęła ona świeżo utworzony park miejski i przyległe pola gminne, wraz z ulicami przez nie biegnącemi, które na czas wystawy zamknięto. Pobieżny rzut oka na to nowe miasteczko pawilonów i altan zadziwia, do jak wielkich rozmiarów urosło dzieło, zakrojone pierwotnie na tak skromną skalę. Pawilon przemysłu obejmuje 5500 metrów kwadratowych przestrzeni, a mimo to okazał się o połowę za szczupłym, wielka hala maszyn powinna być dwa razy rozleglejszą, podobnie pawilon rękodzieł. Trzy te wielkie gmachy okalają czworobok, w samym środku terenu.

Wnętrza przedstawiają zwykły obraz wystawowy: bazaru, na bokach podzielonego na pokoiki, w środku zastawionego kioskami i stołami dekorowanymi. Uderza różnorakość wyrobów, świadcząc, że Polak z Królestwa może przez całe życie zaopatrywać się w rodzime tylko towary, o ile rzecz prosta, nie ma potrzeb zbyt wyszukanych. W pawilonach przemysłowych prawie tylko polskie rzeczy się widzi, podobnie w maszynowych. Z wielkich firm łódzkich, obecna tylko Gayera oraz Kindlera, we własnym pawilonie. Przędzalnie Zawiercia mają też osobny budynek. Czesi dali bardzo piękne wyborowe okazy. Inni, Anglicy, Austryacy i Włosi, pojawiają się tu i owdzie w dziale maszyn.

Za trzema głównymi pawilonami, w różne strony biegną ulice i ścieżki, między niemi porozrzucane większe i mniejsze pawilony, oficyalne i prywatne. Wielki pawilon rolnictwa i ogromne na setki metrów biegnące stajnie stoją jeszcze pustką. Dziś panuje tu prawie wyłącznie przemysł. Rolnictwo przyjdzie później do głosu. W końcu miesiąca odbędzie się „tydzień rolniczy“, zjazdy włościan i ziemian z całego kraju, walne zebranie Centralnego Towarzystwa rolniczego. Z produkcyi ziemi gotowe są świetnie reprezentowane ogrodnictwo w kilku pawilonach i fabrykacya maszyn rolniczych, na ogromną skalę. Polskie pługi orzą już wiele niepolskiej ziemi, zwłaszcza na Wschodzie. Kilka większych majątków ziemskich urządziło w osobnych pawilonach wystawę swej produkcyi. Są to gospodarstwa sławne na całą Polskę. Pawilon łowiecki, choć niegotowy, pociąga licznych widzów zajmującemi okazami.

Kilka pawilonów poświęcono oświacie. Jest zatem pawilon fizyograficzny, w którym zebrano grupami okazy fauny i flory, o ile służą celom produkcyi. Uwagę zwracają ryby w akwaryum i olbrzymi, kilkacentnarowy głaz węgla kamiennego z kopalni „Grodziec“; wydobycie tak wielkiego odłamu należy do trudnych zadań górniczych. Interesujące są rysunki przedstawienia rozwoju przemysłu górniczego w Królestwie, od roku 1815. Świetnie wzmagająca się produkcya przerywała się trzema okresami zastoju: tylko lata 1830/31, 1860/63, i 1905/06 wykazują gwałtowne zmniejszenie produkcyi. Od roku 1907 coroczny przybytek jest bardzo znaczny.

„Ogólno kulturalnym“ nazwano duży pawilon obok wielkiego przemysłowego. Gdzieindziej nazwanoby go po prostu „szkolnym“. Wypełniły go bowiem prywatne zakłady naukowe polskie, od ochronek poczynając. Każda szkoła ma własny kompartyment, w nim uwidoczniono na tablicach i innych okazach, jaki ma system i zakres nauki. Niektóre szkoły i ochrony sprowadziły tu swych wychowanków, którzy pod okiem nauczycieli i nauczycielek wykonują roboty ręczne. W wystawie bierze udział szkół kilkanaście zaledwie; dla innych brakło miejsca, lub zapóźno zdecydowały się na współudział. (D. n.).

Wystawa powiatowa przemysłowo-rolnicza w Złoczowie. Staraniem Towarzystwa pomocy przemysłowej w Złoczowie odbędzie się tamże w dniach od 26 do 29 września b. r. powiatowa wystawa przemysłowo-rolnicza. Mimo określonego terytoryalnie charakteru tej wystawy zgłaszają się na nią liczne firmy wytwórcze z dziedziny przemysłu i rolnictwa z poza okręgu złoczowskiego, a nawet z odległych okolic kraju. Komitet, na którego czele stoi przewodniczący Towarzystwa pomocy przemysłowej p. inżynier Hoff, krząta się z całą zapobiegliwością około urządzenia wystawy. W czasie wystawy odbędzie się okręgowy Zjazd pomocy przemysłowej.

Wystawa polska i zjazd Towarzystw przemysłowych w Berlinie. W ubiegłą niedzielę otwarto w Berlinie pierwszą polską wystawę przemysłową, przy bardzo licznym udziale publiczności. Aktu otwarcia dokonał prezes berlińskiego Związku Towarzystw przemysłowych. Wystawa mieszcząca się w salach Kellera, daje najlepsze świadectwo o pracy Towarzystw związkowych i poziomie wykształcenia zawodowego polskich rzemieślników.

Równocześnie odbyły się obrady Zjazdu okręgowego Towarzystw przemysłowych i zawodowych Berlina i okolicy.

Zbiorowa wystawa. Wystawa spółkowych pracowni stowarzyszeń przemysłowych w Wiedniu, otwartą została przy urzędzie popierania rękodzieł (IX. Severingasse 9) i potrwa do końca października b. r.

W wystawie tej biorą udział, także, co prawda przeważnie tylko przez wystawienie statystycznych zestawień, stowarzyszenia spółdzielcze wytwórcze z Galicyi, a mianowicie spółki szewskie w Brodach, Dobczycach, Drohobyczu, Lwowie, Witkowie i Złoczowie, **spółki stolarskie** w Kalwaryi i Tarnopolu, garbarzy w Uhnowie, stowarzyszenie wyrobów z drutu w Kańczudze, powroźników w Radymnie, kowali w Sułkowicach, ślusarzy w Świątnikach, towarzystwa dostaw dla armii we Lwowie, szwalni Sióstr Miłosierdzia, związku katolickich krawców w Krakowie, towarzystwa kapeluszników w Myślenicach.

Niezwykle interesujące są zestawienia statystyczne kursów urządzonych przez Wydział krajowy i okazy ze statystyką lwowskiego stowarzyszenia kobiet „Pomoc przemysłowa“, która była kolebką dzisiejszej tak rozwiniętej organizacyi Ligi Pomocy przemysłowej. Stowarzyszenie to wystawiło swoje śliczne guziczki i wykazy świadczące o ogromnym rozwoju tej drobnej na pozór, a tak dydaktycznej gałęzi domowego przemysłu.

Celem uregulowania nakładu czasopisma, które czerwcowym zeszytem skończyło okrągły rok istnienia, upraszamy PT. Czytelników kwartalnych, półrocznych i rocznych o wyrównanie zaległej przedpłaty i zgłaszanie nowej, oraz o popieranie naszego pisma w interesowanych kołach zawodowych i jednanie mu nowych abonentów, bo od poparcia tego zależy szerszy roz-

wój wydawnictwa, a Szanowne Zarządy Cechów i Stowarzyszeń zawodowych prosimy uprzejmie o łaskawe pośrednictwo w zbieraniu prenumeraty wśród swych członków oraz o nadsyłanie sprawozdań, ogłoszeń itp., które chętnie zamieścimy.

WYDAWNICTWO „PRZEGLĄDU STOLARSKIEGO".

Wiadomości lekarskie.

Jak leczy się oparzenia? Celem szybkiej pomocy i ulżenia bólu przy wszelkich oparzeniach jest to, by zranione miejsce nie było wystawione na wpływy powietrza. Dlatego ranę należy posmarować jakimkolwiek olejem, a w braku tego wazeliną lub gliceryną, i posypać mąką bobową lub proszkiem z węgla drzewnego. Następnie należy ranę obłożyć watą lub lnianymi strzępami i zabandażować. W ten sposób postępując osiągniemy to, że ból wkrótce ustanie. Jeżeli utworzyły się pęcherze, należy je delikatnie szpilką przekłuć tak, aby naskórka nie rozerwać. Jeżeli ponowią się cierpienia, należy ostrożnie odsunąć bandaż i bolące miejsce raz jeszcze mąką posypać, nie usuwając jednak potrzebnej warstwy. Znakomitą maść domową na oparzenia można sobie zrobić, zmięszawszy razem 100 gramów oleju lnianego, tyleż gramów wody wapiennej i 3 gramy kwasu karbolowego. Z domowych środków polecenia godnem jest niesolone masło. Natomiast należy unikać wszelkich smarowań naftą lub atramentem, nie należy też po oparzeniu przykładać na oparzone miejsce zimnej wody.

Co to jest gorączka? Gorączka dla lekarza jest stanem chorobowym, objawiającym się przez podniesienie ciepłoty ciała i różne dodatkowe objawy, których zbiór nazywa się przebiegiem gorączki.

Dla zwyczajnych atoli śmiertelników nie mających pod ręką termometru, właśnie owe objawy dodatkowe stanowią cechę gorączki. Towarzyszy ona różnym chorobom. Podczas gdy u człowieka zdrowego ciepłota ciała wynosi 37° C, to w czasie gorączki wynosi ona więcej a w wypadkach silnej gorączki dochodzi do 40° C lub nawet więcej niż 41° C. Objawia się brakiem łaknienia czyli apetytu, zwiększonem pragnieniem, osłabieniem, bólem głowy, przyspieszonem tętnem, przyspieszonem oddechaniem. -- Nieraz towarzyszą jej dreszcze, połączone z wstrząsaniem lub drżeniem ciała i kłapaniem zębami, zwłaszcza w samem początku gorączki.

Gorączka jest bardzo poważnym objawem chorobowym. Wyższe stopnie gorączki są połączone z majaczeniem czyli mówieniem od rzeczy albo nawet z utratą przytomności. Chory gorączkujący powinien koniecznie leżeć w łóżku (choćby nie chciał się „poddawać" chorobie), gdyż wszelkie natężanie i przezwyciężanie się tylko pogarsza chorobę. Nadto w czasie gorączki powinno się przestrzegać ścisłej dyety, to znaczy, że chory nie powinien przyjmować pokarmów z wyjątkiem płynnych n. p. rosołu, herbaty; chory bowiem w czasie gorączki nie może strawić pokarmów i nabawia się wskutek jedzenia nowej jeszcze choroby t. j. niestrawności i naraża się na większe niebezpieczeństwo. Nigdy zaś nie zaszkodzi, jeżeli chory gorączkujący zażyje leku przeczyszczającego n. p. olejku rycynusowego. Już samo wypróżnienie kiszek sprawia nieraz znaczną ulgę w cierpieniu.

KRONIKA.

Konkurs. Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie 200 kor. z fundacyi „Franciszka Steczkowskiego z Jasła", przeznaczonej dla uzdolnionych robotników (rzemieślników), którzy chcieliby kształcić się dalej w obranym zawodzie po za obrębem miasta Jasła. Pierwszeństwo mają robotnicy (rzemieślnicy) urodzeni w Jaśle, a tylko w braku takich, stypendum będzie mogło być nadane innemu kandydatowi. — Na podstawie art. VII listu fundacyjnego Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum kandydatowi, kształcącemu się w rzemiośle stolarskim za obrębem miasta Jasła. — W braku kandydatów, mających prawo pierwszeństwa, Wydział krajowy nada stypendyum, pod niezmienionymi zresztą warunkami, innemu kandydatowi. — Nadane stypendyum będzie pobierane przez jeden rok, może być jednak, w miarę uznanej przez Wydział krajowy potrzeby, pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata.

Kandydaci, ubiegający się o to stypendyum, winni najdalej do 30 września 1909 wnieść podania swe do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: świadectwo urodzenia i chrztu, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa, i poświadczenie nabytego dotychczas zawodowego uzdolnienia, oraz wskazać pracownię, w której pragną się kształcić. — Do podań winni również dołączyć kandydaci pisemną deklaracyę, iż w razie uzyskania stypendyum, po wykształceniu się będą wykonywać swoje rzemiosło w kraju przez lat dziesięć. — Stypendysta, który nie dopełniłby tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę, otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6 prc. — Wypłata stypendyum odbywać się będzie w ratach, jakie Wydział krajowy postanowi. — Stypendysta utraca przyznane mu stypendyum w razie nieodpowiedniego prowadzenia się, lub zaniedbywania się w pełnieniu obowiązków.

Zasiłki dla rzemieślników. Magistrat m. Krakowa ogłasza: Odsetki w kwocie 1101 K. 46 h. od kapitału fundacyjnego śp. ks. Jana Schindlera dla podupadłych rękodzielników krakowskich, będą w roku bieżącym rozdzielone tytułem zapomóg pomiędzy rzemieślników, wykonujących przemysł stale w mieście Krakowie. Każda zapomoga wynosić będzie najmniej 200 koron, a najwięcej 400 koron. Ubiegający się o tę zapomogę powinni w podaniach wykazać: że od dłuższego czasu, a przynajmniej od roku prowadzą w mieście Krakowie rzemiosło, że odznaczają się moralnością i życiem nienagannem; że zapomogi potrzebują na rozszerzenie pracowni, lub polepszenie stosunków materyalnych, niepomyślnych wskutek niepowodzenia w zawodzie. Do podania przeto dołączyć należy kartę przemysłową, świadectwo moralności i świadectwo ubóstwa. Podanie z temi załącznikami mają petenci złożyć na ręce przełożonego stowarzyszenia, do którego należą, najpóźniej do dnia 15. września b. r.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie (ul. Chmielna 52) organizuje w roku bieżącym kursy rysunków, w dnie powszechnie w godzinach popołudniowych i wieczornych, w niedziele w godzinach rannych.

Kurs dla mężczyzn obejmuje rysunek: ręczny, techniczny, stylowy i modelowanie.

Kurs dla kobiet obejmuje rysunek: ręczny, architektoniczny, specyalny dla hafciarek i szwaczek, kompozycyę z zakresu sztuki stosowanej, modelowanie, tkactwo wełniane i kilimkarstwo, inkrustacyę i mozajkę drzewną.

Nauka rozpocznie się d. 6 września; zapisy przyjmuje kancelarya Muzeum.

Nadto, Zarząd Muzeum, mając na celu rozwój i udoskonalenie rzemiosł w kraju, urządzać będzie, począwszy od d. 1 października r. b. pogadanki z zakresu

wiadomości ogólnych lub specyalnych, potrzebnych niezbędnie dla rzemieślników.

Do naszych tablic.

Tablica XIV. Z urządzenia kuchni. Materyał: drzewo świerkowe lub jodłowe, biało i czerwono malowane i polakierowane lakierem emaliowym. Oszklenia szkłem „katedralnym“.

Tablica XV. Kredens w stylu barokowym. Materyał: drzewo dębowe lub inne twarde na kolor naturalny zapuszczone, z bogatemi rzeźbami.

DLA PRENUMERATORÓW.

Administracya „Przeglądu stolarskiego“ przyjmuje do wykonania różne tablice, rysunki i projekty z zakresu stolarstwa meblowego i budowlanego po cenach przystępnych.

„KURS STOLARSTWA“, podręcznik dla szkół technicznych, rzemieślniczych, stolarzy i amatorów, opracowany przez Fr. Kuśmierskiego, kierownika warsztatów stolarskich Szkoły Technicznej w Warszawie w cenie 2 K., a z przesyłką (poleconą) 2 K., 35 hal. za egzemplarz, zamawiać można w Administracyi „Przeglądu Stolarskiego“.

Za dział inseratowy Redakcya nie odpowiada.